

Pszczóły giną, minister ukrywa fakty

27 kwietnia 2012

Jeden z pszczelarzy, powołując się na Ustawę o dostępie do informacji publicznej, od półtora roku żądał okazania dokumentów, na podstawie których minister dopuścił chemikalia powodujące zdaniem niektórych naukowców masową śmierć pszczół.

Jak informują portale piagro.pl i farmer.pl na podstawie publikacji „Dziennika Polskiego”, pszczelarz Tadeusz Kasztelan przed ponad rokiem wytoczył Ministerstwu Rolnictwa sprawę sądową dotyczącą ujawnienia dokumentacji wprowadzenia środków ochrony roślin do stosowania w rolnictwie. Kasztelan domagał się ujawnienia dokładnych informacji na temat tego, jakie środki chemiczne i na jakiej podstawie minister dopuścił do stosowania w polskim rolnictwie. Minister zasłaniał się „tajemnicą przedsiębiorstwa” i nie chciał ujawnić akt. Kasztelan żądał okazania badań, z których – jak twierdził minister – wynika, iż dopuszczone środki „właściwie stosowane” nie szkodzą pszczelim rodzinom. Okazuje się, że takie badania resort otrzymał od producentów chemikaliów – bartnicy chcą je dać do analizy niezależnym instytucjom. Minister twierdzi jednak, że wyniki badań są własnością koncernów i nie mogą być ujawnione.

Teraz jednak będzie musiał to zrobić, bo taki wyrok wydał niedawno Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie. Oprócz tego pszczelarz 25 maja 2011 r. złożył skargę na wszystkie zezwolenia dopuszczeniowe wydane po 28 grudnia 2009 r. Zażądał wycofania z obrotu środków dopuszczonych na polski rynek po tej dacie, a przed 29 czerwca 2011 r., czyli wejściem w życie ministerialnego rozporządzenia regulującego wydawanie zezwoleń. Skoro wbrew unijnej dyrektywie minister nie wydał na czas (przed końcem 2009 r.) przepisów wykonawczych do Ustawy o ochronie roślin, to wszystkie chemikalia rejestrował po tej

dacie bezpodstawnie – uważa pszczelarz.

Jest ich w sumie 374, w tym 30 zawiera neonikotynoidy. Sąd poinformował, że każdej ze spraw zostanie nadany odrębny bieg – co oznacza, że będą to aż 374 procesy sądowe. – „Faktycznie tym zarządzeniem sąd uniemożliwia mi dojście do prawa i sprawiedliwości – mnie nie stać na $374 \times 200 \text{ zł} = \text{ok. } 75 \text{ tysięcy zł}$ wpisu sądowego” – mówi pszczelarz.

Część chemikaliów jest podejrzewana na podstawie nowych badań o wpływ na gwałtowny spadek populacji pszczół i masowe wymieranie pszczelich rodzin. Problemem tym zajęła się już nawet Komisja Europejska – pisaliśmy o tym tutaj.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)